

*Pamięci Jerzego Wilkina*

Krzysztof Gorlach

## Wizja jako metoda?\*

**Streszczenie:** W artykule sformułowano tezę, że istnieje potrzeba przemyślenia koncepcji „wizji jako metody” na bazie opublikowanej w 2023 r. w Polsce pracy *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju*, pod red. nauk. M. Halamskiej, M. Kłodzińskiego i M. Stanny. Podjęto tu próbę wykazania, iż „wizja jako metoda” jest bardziej użyteczna niż „utopia jako metoda”, która to koncepcja została sformułowana w 2016 r. w artykule M. Shucksmitha pt. „Re-imagining the rural: From rural idyll to good countryside”. „Wizja jako metoda” inaczej niż „utopia jako metoda” bazuje na idei „wyobraźni socjologicznej” (C.W. Mills), perspektywie „samospełniającej się przepowiedni” (R.K. Merton) oraz „teorii pola” (K. Lewin). Dlatego autor zaprezentował syntetyczną analizę zasadniczych przekazów zawartych we wspomnianej pracy *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* jako bazujących na idei wyobraźni socjologicznej. Ponadto wskazał potrzebę dystrybucji tych przekazów wśród głównych aktorów prowadzących debatę nad przyszłością wsi w taki sposób, aby wprowadzić je na ścieżkę samospełniającej się przepowiedni. Rezultaty tej debaty, czyli potencjalne uzgodnienie stanowisk, może być następnie analizowane w perspektywie teorii pola jako droga do relatywnie stabilnych rozwiązań analizowanych problemów społecznych.

**Słowa kluczowe:** utopia, wizja, wyobraźnia socjologiczna, samospełniająca się przepowiednia, deliberacja.

---

**Prof. dr hab. Krzysztof Gorlach, prof. em.,** Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, e-mail: kgorlach@interia.pl, ORCID: 0000-000301578-7400.

\* Uwagi na marginesie opracowania: *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju*, M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.), Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2023, ss. 190. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.  
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

## 1. Wprowadzenie

Późną wiosną 2023 r. ukazała się w Wydawnictwie Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk (IRWiR PAN) znamienna publikacja zatytułowana *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (Halamska, Kłodziński, Stanny [red.] 2023). Publikacja ta zwraca uwagę z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze jest kontynuacją wydanej w 2005 r. innej pracy zbiorowej pt. *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju* (Wilkin [red.] 2005). Po drugie obecne opracowanie, podobnie jak i to poprzednie, powstało z inspiracji zmarłego w styczniu 2023 r. profesora Jerzego Wilkina, jednego z najwybitniejszych ekonomistów i badaczy problematyki wsi i rolnictwa w naszym kraju. Wilkin był pomysłodawcą zarówno pierwszego, jak i drugiego opracowania, a w przypadku wydawnictwa z 2005 r. także i jego redaktorem naukowym. Tej funkcji w odniesieniu do publikacji z 2023 r. nie dane Mu już było niestety pełnić. Wreszcie po trzecie powodem zainteresowania publikacją – i to najbardziej istotnym z przyjętej w tym eseju perspektywy – jest próba sformułowania przez autorów i autorki pewnej wizji rozwoju wsi. Warto podkreślić, że chodzi właśnie o wizję, a nie o bardziej „naukowo” brzmiące pojęcia, takie jak diagnoza, strategia czy rekomendacje.

Obecność na rynku tych dwóch wyżej wymienionych prac stwarza pokusę poczynienia jakichś porównań między nimi. Chodziłoby np. o to, aby porównać, jak wyglądała wizja przyszłej wsi polskiej w rok po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej (UE) z tym, jaką wizję formułują polscy ekonomiści, socjologowie i przedstawiciele organizacji pozarządowych niemal 20 lat później. Czy można odnaleźć tutaj jakieś wspólne, czy tylko podobne elementy, czy też wizje te zdecydowanie odbiegają od siebie? Na bazie tego porównania można byłoby więc spekulować, jakie czynniki wpłynęły na owe ewentualne podobieństwa i różnice, na ile są one np. efektem doświadczeń rozwojowych wsi polskiej już w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), na ile znajdują tu swój wyraz nowe ogólne kwestie (np. zmiany klimatyczne), czy też – na ile można tu znaleźć jakieś odzwierciedlenie zmian w dyskursie szeroko rozumianych nauk społecznych.

Taka perspektywa analityczna wydaje się kusząca, niemniej jednak zdecydowałem się nie realizować jej w ramach niniejszego eseju. Zamiast tego proponuję zająć się odpowiedzią na pytanie, czy w ogóle formułowanie jakichś wizji dotyczących przyszłych stanów społeczeństwa ma sens we współczesnych naukach społecznych.

## 2. Wizja, utopia, nadzieja, wartości, konstruowanie rzeczywistości

W sposób kompleksowy problem roli i znaczenia „wizji” w myśleniu naukowym rozwija właśnie pomysłodawca całego projektu, czyli Jerzy Wilkin. Z uwagi na Jego śmierć redaktorzy omawianego tomu zdecydowali się po prostu przedrukować

Jego wypowiedź ze wspomnianego wyżej pierwszego opracowania z 2005 r. Została ona potraktowana jako jedna z wielu wypowiedzi zamieszczonych w omawianym tomie z 2023 r. Wydaje się, że jednak bardziej właściwe byłoby zamieszczenie tego tekstu jako pierwszego, gdyż w sposób naturalny uzasadnia on przekaz, który ma być zawarty w całym omawianym opracowaniu.

Wilkin nie ma żadnego problemu z postrzeganiem „wizji” jako naturalnego elementu refleksji, która ma posiadać charakter naukowy. Twierdzi tak wbrew wielu innym przedstawicielom nauki, którym – jak pisze – „trudno jest oderwać się od takiego formułowania opinii, które oparte jest przede wszystkim na tym, co zostało zbadane i jaki jest obecnie stan rzeczy w analizowanej dziedzinie” (Wilkin 2023, s. 165). Stwierdza też, że w wielu wypowiedziach (przypomnijmy, iż ta uwaga odnosi się do tomu z 2005 r.) jest zbyt mało wizji, a znacznie więcej prognozy czy wręcz analizy rozmaitych uwarunkowań rozwoju. Wydaje się, że ta uwaga zachowuje swoją aktualność także i w odniesieniu do niektórych przynajmniej wypowiedzi opublikowanych w 2023 r. Powrócę do tego wątku ponownie w dalszych rozważaniach.

W swojej wypowiedzi Wilkin nawiązuje też do roli i znaczenia „wyobraźni”, nie precyzując jednak bliżej tego zagadnienia. Warto będzie więc sięgnąć do rozważań na ten temat poczynionych już przez jednego z klasyków socjologii amerykańskiej, Charlesa W. Millsa (2007). Także do tego wątku powrócę w dalszej części niniejszego eseju.

Wilkin omawia wreszcie kwestię formułowania „wizji” w odniesieniu do koncepcji podmiotowości człowieka i to zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i kolektywnym (społecznym). Podmiotowość ta rozumiana jest jako prawo do podejmowania decyzji, które mają czynić życie – jak pisze – „lepszym, pełniejszym i bogatszym”, ponadto podmiotowość ta jest „ściśle powiązana z niezależnością, godnością i aktywnością człowieka” (Wilkin 2023, s. 166). Jest ona przede wszystkim chęcią przekształcania przez ludzi swojego otoczenia i tworzenia swojej przyszłości. Ważnym elementem tak rozumianej podmiotowości człowieka jest więc sprawczość, motywacja i zdolność do podejmowania działania, którego efektem jest uzyskiwanie określonych rezultatów. Warto w tym miejscu przypomnieć – co w rozważaniach Wilkina nie zostało uwypuklone – że owe rezultaty mogą niekiedy dość znacznie odbiegać od zakładanych celów.

Nie to jest jednak w tej chwili istotne. Ważny jest dalszy sposób rozumowania, który prezentuje nam autor w swoich rozważaniach na temat „wizji”. Wprowadza w nich klasyczne i obecne od dawna w myśli społecznej i socjologicznej pojęcie „utopii”. Utopia jest czymś, co w jego rozumowaniu poprzedza wizję. Ale istnieje jeszcze coś, co poprzedza utopię. Tym czymś jest nadzieja, której brak jest – zdaniem Wilkina – nieszczęściem człowieka. Nadzieja w tym kontekście zdaje się więc punktem wyjścia myślenia zorientowanego na przyszłość. Leży u podstaw działań

zorientowanych na przekształcanie rzeczywistości, opierając się na wybranych i preferowanych wartościach. Tworzenie utopii jest niezbędnym elementem każdego społeczeństwa, które stara się konstruować swoją przyszłość. Zatem „wizja” jest pewnym całościowym wyobrażeniem społeczeństwa, wykorzystującym wiedzę, wynikającym jednocześnie z aspiracji oraz właśnie nadziei i oczekiwań. Wizje mogą tworzyć różne podmioty społeczne, a w związku z tym można zakładać, że w społeczeństwie istnieć mogą rozmaite wizje, niekoniecznie także zgodne ze sobą. Tego wątku jednak Wilkin niestety nie rozwija. Powrócę także do niego w dalszej części eseju, jako że – w moim przekonaniu – jest to absolutnie fundamentalna kwestia.

Tworzenie wizji ma także – zdaniem Wilkina – walory praktyczne. Odwołuje się on tutaj do refleksji formułowanych przez socjologów, którzy zwracali uwagę na racjonalną rekonstrukcję społeczeństwa (James Coleman) czy poszerzenie zakresu ludzkiej wolności (Karl Mannheim). Konstruowanie wizji jest więc działaniem jak najbardziej racjonalnym, prowadzi bowiem do integracji i mobilizacji różnych sił społecznych wokół planów działania, stwarza podstawy do konstruowania bardziej szczegółowych strategii działania, nie jest jednak tożsame – jak podkreśla Wilkin – z prognozowaniem. Autor nie rozwija szerzej tego wątku, choć wydaje mi się on bardzo istotny. Nie zgadzam się tutaj ze stwierdzeniem, że tym, co odróżnia tworzenie wizji od prognozowania jest szerokie wykorzystanie wiedzy (Wilkin 2023, s. 170). Chodzi – w moim przekonaniu – raczej o to, że konstruowanie wizji zakłada podmiotowy, sprawczy charakter ludzkich działań opartych na określonych wartościach, podczas gdy prognozowanie ogranicza się jedynie do wykorzystania wiedzy dotyczącej aktualnie obserwowanych w życiu społecznych trendów. Dlatego – z uwagi na owo „podmiotowe skrzywienie” – można tworzenie wizji traktować jako swoistą reakcję na tzw. zniewolenie rynkiem. I wreszcie wizja może być podstawą dialogu społecznego. Ten ostatni aspekt jest szczególnie istotny z uwagi na analizy dotyczące przemian społecznych. Okazuje się więc, że wizja to nie po prostu tylko danie świadectwa przywiązania do pewnych wartości czy też jakaś forma utopii rozumianej jako konstrukcja, czy choćby tylko wyobrażenie dotyczące jakiegoś stanu idealnego w przyszłości, ale też pewien instrument w procesie intelektualnego oglądu i naukowej refleksji dotyczącej sposobu tworzenia rzeczywistości społecznej.

Warto zatem w tym momencie przyjrzeć się, jak inni autorzy i autorki uczestniczący w projekcie Wilkina rozumieją samo pojęcie wizji oraz jego funkcje. Od tego rozpocznę kolejny fragment swoich rozważań.

### 3. Wieś polska roku 2044 – „wizja” czy raczej „wizje”?

Na wstępie warto przyjrzeć się, co na temat wizji sądzi zespół redaktorski tomu, który przygotował do niego wstęp (por. Halamska, Kłodziński, Stanny 2023). Lektura

tego fragmentu opracowania prowadzi mnie do dwóch zasadniczych wniosków. Przede wszystkim w rozważaniach tych pojawia się jakaś nuta beznadziei. Brakuje jednoznacznego stwierdzenia, po co właściwie formułować wizje. Wprawdzie zespół redakcyjny uważa, iż wizje tworzyć należy, ale jednocześnie podkreśla się, że rzadko się one sprawdzają. Czyżby było to potwierdzenie wspomnianej tezy Wilkina, że naukowcom i naukowczyniom jest raczej trudno porzucić świat zakorzeniony bezpośrednio w bardziej jednoznacznych rozważaniach skoncentrowanych na diagnozach, prognozach czy rekomendowanych strategiach lub wręcz planach działania serwowanych rozmaitym ośrodkom decyzyjnym, czy szerzej, różnym podmiotom (aktorom) społecznym? Jest jeszcze i inne wyjaśnienie owego minorowego nastroju. Otóż może on wynikać z postrzegania wizji zakładającego, iż jest to pewien ideał, który należy niejako wprost implementować w rzeczywistości społecznej. Wydaje się, że gdyby pójść tym śladem w rozumowaniu Wilkina, gdzie wskazuje się na „wizję” jako czynnik motywujący do działania różne podmioty społeczne, to można byłoby uniknąć tego poczucia beznadziei albo chociaż wydatnie je zmniejszyć.

Przeświadczenie to potwierdza generalne wrażenie z lektury poszczególnych rozdziałów. Otóż tylko w części z nich można odnaleźć bezpośrednio formułowane elementy jakiejś wizji. Dotyczy to np. rozważań Justyny Duriasz-Bułhak (2023), gdzie już w tytule pojawia się odwołanie do utopii oraz – co istotne – także do „dystopii”. Brak jednak tutaj jakiegось bezpośredniego odniesienia obu tych ważnych pojęć do prowadzonych w tym rozdziale rozważań. Z kolei Grzegorz Gorzelak (2023), określając swoje rozważania mianem „wizji niespecjalisty”, ogranicza się raczej do zaprezentowania kilku trendów przeobrażeń, które – jego zdaniem – określać będą zmiany w obszarze wsi i rolnictwa. Nieco więcej uwagi pojęciu „wizji” poświęca w swoim autorskim rozdziale Maria Halamska (2023). Za *Słownikiem języka polskiego* kojarzy je zarówno z niepokojącymi stanami psychicznymi, jak i z bardziej opisowymi terminami, takimi jak: „obraz” czy „wyobrażenie”. Wskazuje także na specyficzną formę wizji, jaką jest „utopia”, odwołując się przy tym zarówno do Aleksandra Czajanowa, jak i Henri Mendrasa oraz przywołując określenie „fikcji socjologicznej” Bernarda Picona (Halamska 2023, s. 46). Ważną kwestią, przywołaną przez Halamską, jest wielość wizji w uzależnieniu od tego, przez kogo są tworzone i jakim celom mają służyć. To istotna konstatacja, o której już tutaj wspominałem. Na nieco inny aspekt omawianego problemu zwraca uwagę Andrzej Kaleta (2023). Wskazuje on na społeczny charakter tego, co określa mianem wizji wsi, zawierającej wyobrażenia dotyczące *alter ego* miasta. W tym sensie wizja ta jest czymś dynamicznym, ulegającym zmianom w odniesieniu do organizacji przestrzeni, podporządkowania wymogom pracy na roli czy też problemów wspólnotowości populacji zamieszkującej wieś. Z kolei Elżbieta Raszeja w swoich rozważaniach na temat wizji powraca do przesłania Wilkina, traktując wizję wsi jako inspirację, cel i drogę

(por. Raszeja 2023, s. 123). Kolejny autor, Adam Tański, wyraźnie opowiada się za innym rozumieniem wizji, aniżeli to zaproponowane przez Wilkina. Powodowany obawami, iż wizja nieoparta na diagnozie dotyczącej aktualnych trendów przemian rzeczywistości ekonomicznej, demograficznej i szerzej społecznej staje się – jak to określa – „fantasmagorią” (Tański 2023, s. 147), proponuje po prostu sformułowanie odpowiedniej prognozy na podstawie dokonujących się przeobrażeń. Natomiast Barbara Wieliczko podnosi inny problem. Autorka ta zastanawia się, czy wizja dla obszarów wiejskich w UE jest skrojona dla Polski (Wieliczko 2023, s. 151). Podnosi tym samym bardzo istotny problem społecznego konstruowania wizji, także przez samych zainteresowanych, tj. zagadnienia włączenia przedstawicieli mieszkańców wsi w procesy tworzenia polityki rozwoju obszarów wiejskich. Ostatnim z uczestników projektu bezpośrednio odnoszącym się do pojęcia wizji jest Józef Stanisław Zegar (2023, s. 173), który – dokładnie odwrotnie aniżeli chce Wilkin – stara się formułować swoją koncepcję wizji bez elementów powinności (tzn. tego, jaka powinna być wieś). Zatem – podobnie jak w przypadku Tańskiego – wizja w jego rozumieniu sprowadza się w gruncie rzeczy do prognozy.

Z pewnością można pokusić się o próbę rekonstrukcji elementów określonych wizji, stojących za prezentowanymi w poszczególnych rozdziałach rozważaniami. Na wstępie trzeba podkreślić, że w omawianym opracowaniu nie sposób odnaleźć elementów jakiejś jednej, spójnej wizji dotyczącej kształtu wsi polskiej w roku 2044. Wręcz przeciwnie, można powiedzieć, że zawarte w nim rozważania są zróżnicowane i to przynajmniej w dwóch zasadniczych aspektach. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż w omawianej publikacji wypowiedzają się dwie kategorie osób. Z jednej strony są to przedstawiciele środowiska akademickiego, świata nauki, zajmujący się analizą problemów wsi i rolnictwa. Z drugiej zaś strony towarzyszą im także wypowiedzi osób, które aktywnie pracują w rozmaitych organizacjach działających na rzecz przemian zarówno obszarów wiejskich, jak i sektora produkcji żywności. Ponadto wypowiedzi zwłaszcza przedstawicieli środowiska naukowego także są zróżnicowane w wyraźny sposób. Mamy bowiem teksty, które określić można mianem jednowymiarowych czy jednowątkowych, skupione na pewnym szczególnym problemie, obok których występują jednak rozważania kompleksowe, podejmujące jednocześnie różne problemy i wskazujące na różne możliwe kierunki przeobrażeń wsi i rolnictwa w Polsce.

Przyjrzyjmy się najpierw wizjom formułowanym przez osoby, które można określić mianem działaczek czy działaczy aktywnych w różnych organizacjach działających na rzecz przemian wsi. Wizję taką formułuje np. Urszula Budzich-Tabor (Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich). Zasadniczym elementem jej rozważań jest wizja wsi odpornej (w domyśle na rozmaite zjawiska kryzysowe) oraz elastycznej, tj. umiejętnie reagującej na pojawiające się problemy i sytuacje. Bardziej

szczegółowymi charakterystykami tej wizji jest: niewyludnienie wsi, skoncentrowanie na problematyce lokalnej, nasycenie wsi różnymi przedsiębiorstwami, zintegrowanie społeczności wiejskich przy jednoczesnym otwarciu na obcych oraz zdigitalizowanie. To wizja oparta w dużej mierze na propozycjach Komisji Europejskiej sugerujących swoisty pakt dla wsi, pozyskiwanie w drodze aktywnej rozmaitych środków oraz tzw. *rural proofing*, czyli system badania polityk publicznych w perspektywie ich wpływu na przemiany obszarów wiejskich (Budzych-Tabor 2023). Nieco podobną wizję proponuje Justyna Duriasz-Bułhak (Fundacja Wspomagania Wsi). Tutaj także punktem wyjścia jest wskazanie, iż wieś będzie się musiała zmagać z – jak to określa autorka – „polikryzysem” (Duriasz-Bułhak 2023, s. 33). Zatem wizja wsi zakłada pogłębiające się zróżnicowanie wiejskich zbiorowości, a zasadniczym instrumentem działania staje się aktywność społeczna podejmowana zarówno na bazie wykorzystania tradycyjnych wzorów, które jednak będą zmuszone do dostosowania się do współczesnych potrzeb i wymogów (np. tradycja wycinania z bibuły kwiatów przerodzi się w wyrafinowaną sztukę albo zaniknie), jak i wsparta nowymi formami mobilizacji ze wzrastającą rolą grup nieformalnych, tworzonych przy użyciu mediów społecznościowych (Duriasz-Bułhak 2023, s. 36).

Z kolei Andrzej Hałasiewicz jest przykładem osoby, która po etapie kariery akademickiej w obszarze socjologii wsi podjęła aktywność na rozmaitych forach organizacyjnych, a obecnie reprezentuje Fundację na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA). Jego wizja przyszłej wsi polskiej zasadza się przede wszystkim na mocnym uwypukleniu kontekstu europejskiego, który jest źródłem rozmaitych scenariuszy rozwojowych, takich jak: urbanizacja obszarów wiejskich (*rurbanities*), ożywienie obszarów wiejskich (*rural renewal*) (tutaj istotną rolę odgrywa koncepcja rozwoju zrównoważonego), specjalizacja obszarów wiejskich (*rural specialisation*) oraz scenariusz tzw. obszarów połączonych, czyli perspektywa połączenia obszarów wiejskich do połowy XXI w. tzw. sieciowym zarządzaniem lokalnym (Hałasiewicz 2023, s. 54–55). Zasadniczym elementem wizji wsi jest więc potraktowanie jej jako podmiotowej społeczności lokalnej czy – właściwie należałoby powiedzieć – społeczności lokalnych różniących się stopniem urbanizacji lub rodzajem podejmowanej działalności gospodarczej, w każdym jednak przypadku zachowujących czy starających się zachować równowagę pomiędzy celami ekonomicznymi, środowiskowymi i społecznymi. Innym przykładem osoby, która po rezygnacji z kariery akademickiej podjęła działalność publiczną jest Jerzy Buzek, były premier polskiego rządu oraz poseł do Parlamentu Europejskiego, a w latach 2009–2012 przewodniczący tego ciała. Jego wizja polskiej wsi w perspektywie nadchodzącego dwudziestolecia jest fragmentem wizji Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ) zawierającego gospodarkę o obiegu zamkniętym, opartą na zasadach rozwoju zrównoważonego, dekarbonizacji, bioróżnorodności, elektromobilności

i alternatywnych paliw (Buzek 2023, s. 25). Najbardziej istotną charakterystyką wsi w tej perspektywie jest jej samowystarczalność energetyczna. Kolejnym przykładem autora pracującego w strukturach UE jest Jerzy Plewa (2023), który w latach 2013–2020 pełnił funkcję szefa Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Komisji Europejskiej. Zasadniczym elementem jego wizji przyszłej wsi jest oddziaływanie na rzecz dbałości o klimat i środowisko naturalne. Ważny element tej perspektywy to wskazanie na istotną rolę młodego pokolenia rolników i mieszkańców wsi oraz konsumentów żywności, którzy mając podwyższony poziom wiedzy i świadomości, staną się podmiotem społecznym wymuszającym wspomniane wyżej działania.

Swoją oryginalnością zwracają uwagę kolejne rozważania prezentowane także przez osobę spoza środowiska naukowego. Mam tutaj na myśli wypowiedź Ewy Sufin-Jacquemart, reprezentującej Fundację Strefa Zieleni, Green European Foundation oraz Stowarzyszenie Kongres Kobiet. Autorka zastosowała interesujący zabieg metodologiczny, zakładając, że oto już znajdujemy się w owym roku 2044, w którym umiejscowiona została tytułowa wizji wsi i patrzymy wstecz na procesy prowadzące do jej realizacji. Zasadniczą charakterystyką tych procesów są spory wokół rolnictwa uprzemysłowionego, które doprowadziły jednak do powstania modeli rolnictwa bardziej zorientowanego na bioróżnorodność oraz zahamowały deforestację w krajach UE (Sufin-Jacquemart 2023, s. 134–135). Jednak stosowanie idei zawartych w koncepcji EZŁ niosło też za sobą negatywne skutki w postaci – jak pisze autorka – „uwolnienia do środowiska pewnych gatunków” (Sufin-Jacquemart 2023, s. 134). Negatywne skutki spowodowała także bezkrytyczna wiara w postęp technologiczny ze szczególnym uwzględnieniem sztucznej inteligencji. Spór toczył się pomiędzy dwoma obozami, tj. między ekomodernistami oraz zwolennikami koncepcji porozwoju, co w gruncie rzeczy doprowadziło do powstania dwóch typów osadniczych, tj. tzw. osad techno oraz osad zielonych. Mimo różnic związanych z poziomem wykorzystania technologii w obu tych typach osad, mają one wiele wspólnych charakterystyk, jak np. tę, która dotyczy produkcji i wymiany energii w lokalnych sieciach. Warto nadmienić, że opis owych wyobrażonych procesów jest prowadzony na bardzo dużym poziomie szczegółowości, łącznie np. z przekonaniem o zwycięstwie „skrzydła reformatorskiego” w Kościele katolickim. W każdym razie poziom i zakres zmian jest tak duży, iż autorka ma wątpliwości, czy można jeszcze mówić o istnieniu jakiejś specyficznej „polskiej” wsi. Z kolei Adam Tański jest typem działacza, którego zaangażowanie publiczne jako członka Kapituły Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej łączone było także z pracą na stanowisku ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a później także ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tański formułuje swoją wizję (jako jeden z niewielu spośród uczestników



projektu) ograniczoną wyłącznie do sfery rolnictwa. Wizja ta jest oparta na trzech założeniach mających zapewnić, iż nie stanie się ona – jak pisze autor – „fantasmagorią” (por. Tański 2023, s. 147). Pierwsze założenie to diagnoza dzisiejszego stanu rzeczy. Założenie drugie to właśnie ograniczenie jej wyłącznie do rolnictwa w następujących aspektach: struktura agrarna, gospodarka wodą, postęp biologiczny i biotechnologia oraz gospodarka przestrzenna. I wreszcie założenie trzecie wyznaczające autorowi ograniczony charakter rozważań odnoszących się jedynie do tych problemów, które mogą być rozwiązywane w ramach krajowej polityki rolnej, w znacznym stopniu niezależnej od polityki unijnej. Natomiast Ryszard Wilczyński jest przykładem osoby zaangażowanej w politykę i pełnienie funkcji administracyjnych w strukturach państwa, jako że ma na swoim koncie zarówno bycie posłem na Sejm, jak i zajmowanie stanowiska wojewody. W jego perspektywie „dokona się transfer wiejskości. Będzie można jej doświadczać w formie zrekonstruowanej lub stylizowanej w miejscach fizycznie oddzielonych od wsi, uwolnionych od jej kłopotliwego sąsiedztwa lub z rozmysłem usytuowanych poza nią. W tym stanie to obszary wiejskie, a nie wieś *sensu stricto*, utrzymają funkcję «ubogacającej kraj różnorodności»” (Wilczyński 2023, s. 163). Zatem wieś w roku 2044 będzie tylko – jak to określa autor – półwsią.

Przyjrzyjmy się z kolei bliżej wizjom, jakie prezentują w swoich propozycjach przedstawiciele i przedstawicielki środowiska akademickiego. Mamy tutaj wyraźny podział na osoby przedstawiające swoje wizje w sposób bardziej zwarty, jako projekty skupione na określonym problemie, oraz na te, których wizje mają charakter wielowymiarowy czy wręcz wielokierunkowy. W pierwszej z wyróżnionych kategorii można też dostrzec wyraźny podział pomiędzy tymi, którzy ograniczają swoje wizje do kwestii ekonomicznych, oraz autorami skupiającymi się na jakiejś innej sferze rzeczywistości.

Grupę „ekonomistów” wyrażają trzy wyróżniające się wypowiedzi. Pierwsza z nich to rozważania Mirosława Drygasa, których zasadniczym motywem jest rewolucja w systemie rolnictwa i gospodarki żywnościowej mająca sprzyjać zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*) Polski oraz szerzej UE, jak również zaopatrzeniu w żywność tych krajów, które cierpią na jej niedostatek (Drygas 2023, s. 29–32). Trzeba podkreślić, że w rewolucji tej ważne są koncepcje współpracy różnych partnerów w Systemie Wiedzy i Innowacyjności w Rolnictwie, zbudowanie szerokiego instrumentarium zarządzania ryzykiem w obliczu rozmaitych zjawisk kryzysowych w sektorze rolno-żywnościowym, polepszenie funkcjonowania łańcucha żywnościowego, zapewnienie sprawiedliwego podziału wartości dodanej i dostępu do „zdrowej” żywności (*food safety*), integracja polityki rolnej z innymi politykami sektorowymi (holistyczny charakter polityki rolnej), wzmacnianie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich oraz uwzględnianie oczekiwań i ocen

konsumentów. W podobny sposób wypowiada się Witold Orłowski (2023, s. 93–98). Jego wizja wsi w perspektywie najbliższych 20 lat skoncentrowana jest na wskazaniu najbardziej istotnych tendencji przemian, które określa on mianem cichej rewolucji. Tendencje te dotyczą zmian w funkcjonowaniu wsi jako miejsca życia i pracy, miejsca tworzenia wartości i wreszcie miejsca produkcji żywności i konserwacji zasobów naturalnych. W pierwszym wymiarze autor wskazuje na przenoszenie się ludzi z miasta na wieś, co związane jest m.in. z następstwami rewolucji technologicznej i wzrastających możliwości korzystania z szerokopasmowego Internetu. W efekcie doprowadzi to do wzrostu znaczenia wsi jako miejsca tworzenia wartości. W wymiarze drugim prowadzić to powinno do znacznieszego tworzenia w rolnictwie wartości dodanej (wzorem państw Europy Zachodniej) oraz bardziej efektywnych działań w zakresie ochrony środowiska i zasobów nieodnawialnych. Bardzo mocno wybrzmiewa w zakończeniu rozważań Orłowskiego (2023, s. 98) teza, iż są to wszystko niejako oczywiste tendencje przemian, a polityka gospodarcza i rozwojowa Polski może tylko te procesy przyspieszać lub spowalniać. Nieco inny charakter ma wypowiedź Walentego Poczty (2023, s. 113–120). Autor ten koncentruje się wyłącznie na przemianach w rolnictwie, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność uwzględniania kontekstu globalnego. Wizja wsi w jego wydaniu to dominacja tzw. rolnictwa typu 4.0, intensywnie wykorzystującego najnowsze osiągnięcia nauki.

Popatrzmy teraz na wizje, jakie prezentują inni przedstawiciele środowiska naukowego, lecz także ci, których rozważania koncentrują się wokół jakiegoś jednego, najbardziej charakterystycznego – ich zdaniem – problemu. I tak Jakub Jasiński (2023, s. 57–65) z IRWiR PAN prezentuje wizję wsi jako „Rzeczpospolitej produktów regionalnych”. Jest to więc znowu wizja zdominowana przez zagadnienia rolnictwa i przetwórstwa żywnościowego, ale nie w perspektywie produkcji masowej, tylko z uwzględnieniem regionalnej czy wręcz lokalnej tradycji. To wizja wsi jako wielości miejsc (*places*), których zasadniczymi elementami tożsamości są określone produkty żywnościowe. Z kolei Sławomir Kalinowski (2023, s. 73–78), także związany z IRWiR PAN, koncentruje swoje rozważania wokół zagadnień wykluczenia społecznego oraz rozmaitych jego przejawów (ubóstwo, wykluczenie komunikacyjne, wykluczenie cyfrowe itp.). Jego wizja wsi w roku 2044 oparta jest na założeniu, że uda się owe wymiary wykluczenia wyeliminować albo chociaż tylko osłabić tak, aby zniwelować podział na wsie ulokowane niejako „w centrum” oraz wsie peryferyjne. Być może lekarstwem na to jest – jak wskazuje – m.in. koncepcja „wsi inteligentnych” (*smart villages*) (por. Kalinowski 2023, s. 44). Do tej koncepcji nawiązuje także Łukasz Komorowski (2023) związany – podobnie jak i poprzednik – z IRWiR PAN, prezentując wizję wsi inteligentnej, czyli wyposażonej w odpowiednią infrastrukturę cyfrową, zarządzanej przy pomocy e-administracji, zapewniającej

swoim mieszkańcom odpowiedni poziom usług publicznych i wreszcie charakteryzującej się „społecznościowym” charakterem życia społecznego, czyli zaangażowaniem (także za pośrednictwem technologii cyfrowych) w rozmaite inicjatywy i organizacje lokalne osób wywodzących się ze wsi, a niekoniecznie obecnie w nich zamieszkujących. Bardzo wyrazistą wizję przyszłej wsi prezentuje w swoim eseju Ruta Śpiewak (2023, s. 141–146). Opiera się ona na koncepcji zasadniczej zmiany logiki funkcjonowania społeczeństwa, która wyrażona zostaje w zwięzłym, ale mocnym hasle „mniej”. Wizja przyszłej wsi to wizja w gruncie rzeczy funkcjonowania społeczeństwa na bazie gospodarki, która ma zapewnić, że społeczeństwo nie odczuwa niedoborów, a jednocześnie – nie może popaść w przesadę, tj. nadmierną produkcję, która z jednej strony oparta jest na podstawach społecznych, z drugiej zaś – nie może przekraczać pułapu ekologicznego, czyli funkcjonuje według reguł „obwarzanka” (por. Śpiewak 2023, s. 143). Podstawą ładu wiejskiego są w tym przypadku reguły oddolnej aktywności oraz agroekologii. Natomiast Barbara Wieliczko (2023, s. 151–155) przyjmuje jako wizję wsi polskiej w roku 2044 koncepcję EZŁ, zawartą w programie UE. Autorka w swoich rozważaniach koncentruje się na rozmaitych deficytach, które mogą utrudnić realizację tej wizji w naszym kraju. Należą do nich m.in. niski poziom jakości rządzenia, niedostateczne zaangażowanie w rozwój samych mieszkańców wsi, niewystarczające wsparcie lokalnych liderów oraz zmniejszenie środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich. Z kolei najważniejszym elementem wizji wsi, jaką prezentuje inna autorka, Dominika Zwęglińska-Gałecka (2023, s. 181–186), są procesy gentryfikacji społeczności wiejskich, zwłaszcza tych położonych bliżej obszarów metropolitalnych.

Jednocześnie pewna część osób związanych ze środowiskami naukowymi proponuje w swoich wypowiedziach wizje wielowymiarowe, starając się na jednokowym poziomie ważności wskazywać rozmaite czynniki i tendencje. Przykładem takiej wypowiedzi są rozważania Grzegorza Gorzelaka (2023, s. 39–44), który poddaje analizie przemiany demograficzne, gospodarcze, energetyczno-środowiskowe, poziomu życia oraz społeczno-kulturowe. W efekcie przyszła wieś polska będzie bardziej zróżnicowana w sensie demograficznym, mniej „rolnicza”, charakteryzująca się poprawionym stanem środowiska naturalnego i wyższym poziomem racjonalizacji zużycia energii, zapewniająca wyższy poziom życia jej mieszkańcom oraz bardziej zsekularyzowana. Równocześnie autor ten podkreśla, że wszelkie prognozy bywają bardzo często nietrafne, dlatego wizja powinna być jednak oparta przede wszystkim na analizie obserwowanych trendów. Wielowymiarową wizję prezentuje także Ryszard Kamiński (2023, s. 79–86), związany z IRWiR PAN, mający jednak także doświadczenia pracy w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego oraz w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi na stanowisku podsekretarza stanu. Podobnie jak Gorzelak punktem wyjścia swoich

rozważań czyni identyfikację kilku zasadniczych problemów, z którymi mierzy się wieś współczesna. Są one następujące: rolnicy jako mniejszościowa grupa mieszkańców wsi, uciążliwości produkcji rolnej dla nierolników mieszkających na wsi, dostęp do pożądanego infrastruktury dla „nowych” mieszkańców wsi, nowe elementy krajobrazu (np. urządzenia produkujące energię odnawialną) czy zmiany klimatu. Realizacja wizji wymaga aktywnych działań we wszystkich tych wspomnianych aspektach. Zwłaszcza w odniesieniu do zmian klimatycznych konieczne są istotne przemiany w zakresie gospodarki wodą. Niezbędne jest także przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu energetycznemu oraz wzmacnianie cyfryzacji obszarów wiejskich. Podobnie wielowymiarowo ujmuje kwestię przeobrażeń wsi Andrzej Rosner (IRWiR PAN). Wskazuje on na dwa istotne obszary przemian (por. Rosner 2023, s. 127). Są to kwestie demograficzne oraz gospodarka. Te pierwsze obejmują również przyjmowanie migrantów oraz zmiany społeczno-kulturowe związane także z laicyzacją kultury, przede wszystkim we wsiach okołomiejskich. Natomiast Józef Stanisław Zegar – jak wspominałem już wyżej – zupełnie odchodzi od koncepcji wizji sformułowanej i polecanej przez Wilkina. W sposób wyraźny zaznacza, że ważna jest nie sama wizja, ale ocena warunków, które mogą na nią wpływać. Jak pisze: „Zarysowanie wizji wsi wymaga przede wszystkim ustalenia czynników, które będą wpływać na kontynuowanie tendencji rozwojowych bądź ich większą czy mniejszą zmianę” (Zegar 2023, s. 173). W efekcie otrzymujemy wielowymiarowy obraz składający się z jednej strony z rozważań dotyczących czynników określających kształt przyszłej wsi, z drugiej zaś – z elementów – jak to określa autor – „samego wyobraźnego obrazu wsi”. W ramach tego pierwszego sformułowane zostały uwagi na temat problemów demograficznych, polityki UE, sfery „klimatyczno-środowiskowej”, postępu technicznego oraz sfery „kulturalno-społecznej”. Natomiast w ramach drugiego autor formułuje uwagi dotyczące gospodarki wiejskiej, struktury społeczno-ekonomicznej oraz zróżnicowania wsi. Jak sam podkreśla: „[b]ardziej koncentruję się przy tym na ustaleniu, jaka będzie ta wieś, a mniej na tym, jaka być powinna” (Zegar 2023, s. 173). Wieś polska w roku 2044 będzie więc obszarem różnorodnej produkcji rolnej, funkcjonowania biogazowni, drobnej wytwórczości oraz rosnącej aktywności w zakresie usług turystycznych (agroturystyki, turystyki artystycznej) i rekreacyjnych. W strukturze społeczno-ekonomicznej wsi widoczne będą różne typy gospodarstw rolnych (przedsiębiorstwa oraz małe samozaopatrzeniowe gospodarstwa hobbystyczne), jak również uzależnienie od transferów socjalnych. Natomiast zasadnicze zróżnicowanie obszarów wiejskich będzie koncentrowało się z jednej strony wokół wsi podmiejskich, a z drugiej wokół wsi peryferyjnych podlegających w dużej mierze procesom depopulacji i degradacji.

#### 4. Jakie wartości?

Istotnym elementem koncepcji wizji zaproponowanej przez Wilkina są – o czym wspominałem wcześniej – wartości. Odgrywają one szczególną, a moim zdaniem zasadniczą, rolę w procesach myślenia o przyszłym kształcie rzeczywistości społecznej. Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rola ta jest tak istotna, trzeba przyjrzeć się sposobom ujęcia problematyki wartości w rozważaniach socjologicznych. I tak np. Robin M. Williams Jr., formułując pojęcie wartości, stwierdza: „Termin «wartości» może odnosić się do interesów, przyjemności, upodobań, preferencji, obowiązków, moralnych zobowiązań, pragnień, chęci, potrzeb, awersji i powabów [...]. Wartości, innymi słowy, można odnaleźć w dużym i zróżnicowanym obszarze selektywnych zachowań” (Williams 1968, s. 293). Wartości, z reguły występując w powiązaniu ze sobą, tworzą określone systemy. Na ich obecność w różnych dziedzinach życia społecznego zwraca uwagę inna autorka, wskazując, że „wartości mogą pojawiać się jako charakterystyki w systemach osobowości czy społeczeństwa, jak również kultury” (Albert 1968, s. 287). Niemal 30 lat później Gregory P. Rich (1995, s. 1473–1477) podkreśla zainteresowanie w socjologii od połowy XX w. badaniami systemów wartości, czyli tego, co staje się obiektem pożądanego przez ludzi. Jeszcze inny autor, David R. Karp (2000, s. 3224), akcentuje fundamentalną rolę badania wartości w kontekście ludzkiego działania i relacji społecznych. Z kolei rok później (por. Rezsóhazy 2001, s. 16153–16158) uwypukla się, że wartości jako pojęcia używane w analizach społecznych mają cztery istotne wymiary. Po pierwsze są traktowane jako obiekty pożądane. Po drugie są osądzone w kategoriach dobra i zła. Po trzecie stają się swoistymi normami regulującymi życie społeczne. Po czwarte zaś mogą być wyrażane zarówno przez jednostki, jak i grupy społeczne. Są tożsame z preferencjami, jakimi kierują się ludzie w życiu społecznym. Podobnie polscy autorzy wskazują na fakt, że wartości bywają rozumiane jako preferencje, oczekiwania czy też są tożsame z tolerowaniem czegoś (por. Ziółkowski 2002, s. 292). Mogą być też traktowane jako obiekty konkretne lub fikcyjne (jednostki, rzeczy, miejsca) albo jako normy wyrażające pożądane reguły ludzkich działań (nakazy, zakazy, zalecenia itp.), albo też jako cele wyrażające preferowane stany (miłość, szczęście, spokój itp.).

Wszystko to wskazuje, że wartości można uznać za kluczowy element wszelkich koncepcji dotyczących przyszłego charakteru i kształtu rzeczywistości społecznej. Wartości zawierają w sobie przede wszystkim określone preferencje, pragnienia czy też dążenia, które w każdej sytuacji stanowią istotny element motywacji ludzi do podejmowania – tak w wymiarze jednostkowym, jak i kolektywnym (społecznym) – określonych działań. Ta istotność związana jest przede wszystkim z wynikającym z przyjęcia określonych wartości elementem oceny zarówno obserwowanych

w społeczeństwie zjawisk czy procesów, jak i charakteru oraz kierunku podejmowanych działań. W ten sposób to właśnie przyjęcie określonych wartości określa charakter i kształt proponowanych wizji przemian społecznych, stając się fundamentem społecznych utopii.

Śledząc rozważania autorek i autorów składające się na omawiany tom, można z pewnością stwierdzić, iż u ich podstaw nie sposób doszukać się jakiegos zuniformizowanego, jednorodnego systemu wartości. Nie jest to jednak absolutnie przejaw jakiejś negatywnej oceny przedsięwzięcia zaproponowanego przez Wilkina i zrealizowanego przez zespół autorski. Wręcz przeciwnie, można to uznać za sytuację, którą wypada ocenić pozytywnie jako będącą przejawem – obecnego w środowisku naukowym i wśród osób zaangażowanych w działania na rzecz przemian obszarów wiejskich w Polsce – pluralizmu wartości. W otwartym i demokratycznym społeczeństwie taki pluralizm wartości należy uznać właśnie za wartość samą w sobie.

Zatem jakie wartości pojawiają się w rozważaniach autorek i autorów w omawianym tomie? Z pewnością wartością, która pojawia się w tekstach przede wszystkim ekonomistów, jest bezpieczeństwo rozumiane w dwóch aspektach, tj. z jednej strony jako bezpieczeństwo żywnościowe (żywność musi być produkowana w wystarczającej ilości, żywności nie może zabraknąć), z drugiej zaś jako żywność bezpieczna, czyli odpowiedniej jakości. W tym kontekście pojawiają się także wartości dotyczące jakości życia ujęte w perspektywie niszczenia środowiska naturalnego i jego zasobów oraz katastrofy klimatycznej. Najlepiej wyraża to chyba hasło zawarte w rozważaniach Śpiewak, czyli „mniej!”. Wartości związane z ochroną środowiska i przeciwdziałania niekorzystnym zmianom klimatycznym pojawiają się także w wypowiedziach dotyczących samowystarczalności energetycznej, rozwinięcia produkcji energii odnawialnej na obszarach wiejskich czy też ochronie jej naturalnego krajobrazu. Szczególnie jednak szeroka wydaje się w omawianym tomie paleta wartości odnoszących się bezpośrednio do mieszkańców obszarów wiejskich i ich społeczno-kulturowych zasobów. Dotyczyć to może np. wartości postępu, czyli wprowadzania na wieś w jeszcze większym stopniu nowych technologii cyfrowych oraz wykorzystania osiągnięć nauki – zwłaszcza w rolnictwie. Wartościom postępu powiązanym z taką wartością, jaką są prawa człowieka, podporządkowane zostają również idee podwyższania poziomu wykształcenia ludności wiejskiej oraz jej podmiotowości społecznej i politycznej. Od tego ostatniego typu wartości zależne są ponadto idee równości i eliminacji zjawisk upośledzenia społecznego, marginalizacji i wykluczania, szczególnie dotkliwe w przypadku tzw. wsi (obszarów) peryferyjnych. Wreszcie istotną wartością, także pojawiającą się w niektórych wypowiedziach, jest wzmocnianie tożsamości wyrażające się w takich ideach, jak: ochrona krajobrazu (również kulturowego), przywiązanie do tradycji, lokalności, promocja regionalnych produktów itp. Warto zwrócić uwagę, że wymienione wyżej

wartości układają się w swoisty wzór zawierający odniesienia do problematyki ekonomicznej (rozwój gospodarczy), ochrony zasobów naturalnych oraz szeroko rozumianych kwestii społeczno-kulturowych. Przypomina to – jak sędzę – koncepcję rozwoju zrównoważonego, który to termin jest zresztą przywoływany przez niektórych autorów. Koncepcja ta bazuje właśnie na potrzebie jednoczesnego uwzględniania wymogów rozwoju gospodarczego z koniecznością zapobieżenia dewastacji zasobów naturalnych w taki sposób, aby mogły być one wykorzystywane także przez przyszłe pokolenia, oraz eliminowania niekorzystnych zjawisk społecznych (nadmierne nierówności społeczne, marginalizacja, wykluczenie czy pozbawianie podmiotowości społeczno-politycznej) (por. szerzej na ten temat: Forys, Gorlach 2023, s. 220–294).

## 5. Czy tworzenie wizji ma sens?

Spróbujmy podsumować główne wątki powyższych rozważań. Mamy z jednej strony przesłanie, iż wszelka bardziej szczegółowa refleksja dotycząca rzeczywistości społecznej czy też postulowanej strategii oddziaływania na nią powinna być poprzedzona refleksją bardziej ogólną, którą Wilkin określa mianem wizji. Kryją się w niej jakieś punkty odniesienia właśnie do bardziej szczegółowych rozważań i stojących za nimi określonych wartości. Z drugiej zaś strony widzimy jednak – czego Wilkin zdawał się być świadom – że nie jest to łatwe zadanie, a dodatkowe utrudnienie kryje się za tym, iż – jak podkreślał – przedstawicielom środowisk naukowych, przyzwyczajonym czy wręcz wytrenowanym do analizy na konkretnych poziomach rozumowania i na podstawie dowodów empirycznych, raczej trudno jest podejmować tego typu przedsięwzięcia. Dowodem słuszności tych obaw jest – w moim przekonaniu – zawartość omawianego opracowania, w którym prezentowane rozważania mają w dużej mierze charakter konstruowanych diagnoz i strategii, a pewne ogólniejsze sformułowania pojawiają się przede wszystkim w artykułach osób występujących raczej w roli aktywistów w życiu społecznym, a nie przedstawicieli środowiska naukowego.

Czy zatem kwestia tworzenia wizji jest sprawą beznadziejną, inicjatywą której w naukowej refleksji nie warto podejmować? Nie chciałbym kończyć swoich rozważań tak pesymistyczną konkluzją, tym bardziej że uważam, iż cała kwestia wymaga jednak nieco innego ujęcia. Po to, aby to niepessimistyczne ujęcie wyartykułować, niezbędny jest jednak powrót do ogólniejszych rozważań i wyjście poza rozstrzygnięcia zaproponowane przez Wilkina oraz zespół redakcyjny omawianego opracowania.

Znacznie bardziej popularne w użyciu od „wizji” jest inne pojęcie – przypomnijmy także używane przez Wilkina w kontekście „wizji” – a mianowicie „utopia”.

Przykładowo George Kateb (1968, s. 267) wskazuje, że jest to kolokwialne określenie każdej idei czy propozycji, która jest niepraktyczna i nie do zrealizowania, albo która jest uważana za iluzję czy też wykazuje brak powiązania z sensownymi oczekiwaniami. W każdym razie są to przekonania stanowiące radykalne odejście od istniejących warunków. Z kolei Bernard Cazes (2001, s. 16123 i nast.) stwierdza, że utopia odnosi się do fikcji lub oznacza opis idealnej i możliwej do wyobrażenia społeczności, ale w jakiejś nieokreślonej przyszłości. Zastanawia się też, czy istnieje jakaś przyszłość dla konstruowania utopii. Prezentuje tutaj bardzo pesymistyczne spojrzenie (konstruowanie utopii nie ma praktycznie żadnej przyszłości), zwłaszcza gdy właśnie pod pojęciem utopii rozumie się jakieś całościowe i możliwe do wyobrażenia instytucje, w ramach których panuje powszechna szczęśliwość i równość. Nieco inaczej i z pewną dozą optymizmu formułuje swoje poglądy Robert Bogusław. Jego rozważania dotyczą jednak nie tyle utopii jako jakiegoś stanu przyszłego, ile – co bardzo istotne – analizy i projektowania rzeczywistości społecznej. Jak pisze: „[s]tarając się sprostać tym [konstruowaniu projektów społecznych – K.G.] zadaniom, przedstawiciele nauk społecznych musieli podjąć wyzwanie zintegrowania systemów wartości, struktur społecznych i psychologicznych charakterystyk na poziomach, które mogły uczynić wszystkie dotychczasowe wysiłki na rzecz utopijnej analizy i projektowania czymś, co przypominało potknięcia dziecka uczącego się właśnie chodzić” (Bogusław 2000, s. 3206).

Rozważania Bogusława wskazują więc na inne rozumienie utopii, które nie odwołuje się jedynie do skojarzeń z czymś nierealnym i bez mała bezsensownym. W socjologii polskiej rozumowanie tego rodzaju ma ugruntowaną tradycję, najpełniej chyba zobrazowaną w pracach Jerzego Szackiego, do których zresztą nawiązuje także Wilkin. Warto na wstępie przytoczyć kluczowe stwierdzenie Szackiego, zawarte w jego najdawniejszej pracy na temat utopii, a mianowicie, że „utopia jest także szczególną postacią społecznej teorii [podkreślenie moje – K.G.] [...] Z pewnością odegrała ona doniosłą rolę w kształtowaniu postawy naukowej, budząc krytycyzm wobec tradycyjnych autorytetów oraz rozwijając wyobraźnię” (Szacki 1968, s. 199). Oznacza to więc, że myślenie utopijne to realizacja przede wszystkim krytycznego (właściwego dla socjologii) ujęcia rzeczywistości oraz próby formułowania jakichś wizji alternatywnych, które to wizje – co warto zaznaczyć – zawsze stoją u początków działań na rzecz zmiany społecznej. W późniejszej swojej pracy (por. Szacki 2000) autor uszczegóławia swoje refleksje na temat utopii. Wskazuje na jej skojarzenia z mrzonkami, zabawą, konstruowaniem ideałów czy alternatyw dotyczących rzeczywistości, wreszcie poddaje analizie związki między utopią a rewolucją. Rozważania te znajdują syntetyczne podsumowanie w stwierdzeniu: „Utopię można więc uważać z jednej strony za symptom kryzysu danej organizacji społecznej, z drugiej zaś – za znak, że w jej obrębie znajdują się siły zdolne



wykroczyć poza nią, choć nieświadome jeszcze tego, w jaki sposób mogą to zrobić” (Szacki 2000, s. 234). Porażki wielu projektów utopijnych czy – gdyby powiedzieć innymi słowy – wielu projektów radykalnej zmiany społecznej (rewolucji) autor upatruje w braku wystarczającego uwzględnienia kontekstu historycznego, w którym tkwi krytykowany ład społeczny i do którego odwołują się próby jego radykalnej zmiany (por. Szacki 2000, s. 241). W innym miejscu ten sam autor stwierdza zaś: „Utopiami nazywa się wytwory myśli społecznej, które koncentrują uwagę na czymś, co aktualnie nie istnieje, kwestionując tym samym uprzywilejowaną pozycję tego, co dane” (Szacki 2002, s. 284). Jednak to, co „aktualnie nie istnieje”, może być w różnym stopniu powiązane z tym, co „jest dane” (por. Szacki 2002, s. 285). Można więc wskazać np. na projekty społeczne całkowicie oderwane od rzeczywistości. To z pewnością ten typ najbliższy jest kolokwialnemu rozumieniu pojęcia „utopia”. Są jednak i projekty przebudowy społeczeństwa w sposób konsekwentny i szczegółowy, ukazujące jego przyszły kształt, jednak bez bardzo istotnego elementu, jakim są wskazówki czy choćby sugestie, w jaki sposób można takie projekty realizować. Jeszcze innym typem są projekty bardzo głębokich czy fundamentalnych zmian, dokonywanych na bazie zniszczenia tego, co aktualnie istnieje. Wydaje się, że ten sposób rozumienia utopii najbliższy jest idei czy koncepcji „rewolucji społecznej”. Konkluzja sformułowana przez autora brzmi następująco: „W swobodniejszym znaczeniu utopiami nazywa się wszelkie wizje [podkreślenie moje – K.G.] przyszłości, a nawet wszelkie systemy wyobrażeń o tym, jak świat powinien wyglądać” (Szacki 2002, s. 285). W tym momencie powracamy do użytego pierwotnie przez Wilkina pojęcia wizji jako pewnych wyobrażeń na temat charakteru czy kształtu przyszłości. Reasumując swoje rozważania dotyczące utopii czy tworzenia utopijnych projektów, Szacki (2002, s. 287–288) wskazuje na ich funkcjonalność. Podkreśla, że jest to trwale zjawisko w życiu społecznym, choć występujące z niejednorodnym nasileniem w różnych okresach historycznych i różnych krajach. Owo nasilenie występuje zwłaszcza w tych okresach i sytuacjach kryzysowych, w których pojawia się potrzeba zasadniczych zmian przy jednoczesnym braku efektywnych planów dokonania tychże zmian przy użyciu konwencjonalnych czy wypracowanych do tej pory środków i metod.

Powyższe analizy prowadzą do wniosku o stopniowym „odczarowaniu” pojęcia utopii (wizji). Można je traktować nie tyle jako tradycyjne wyobrażenie jakiegoś ideału nie do osiągnięcia, ile jako instrument krytyki istniejącego stanu rzeczy i wskazania dotyczące ogólnego kierunku, w jakim powinno dokonywać się zmian w społeczeństwie. Oczywiście cały czas pozostaje problem metod i środków używanych do dokonywania tych zmian. Wydaje się jednak, że i ta kwestia może zostać rozstrzygnięta w kontekście współczesnych rozważań dotyczących utopii traktowanej jako metoda zmiany społecznej. Przykładem takiego ujęcia i to – co tutaj

szczególnie istotne – odniesionym bezpośrednio do problematyki wsi jest koncepcja wypracowana m.in. przez brytyjskiego badacza Marka Shucksmitha (2016). Trzeba podkreślić, że autor ten wprost nawiązuje do koncepcji Ruth Levitas (2012), w której sformułowano ideę utopii rozumianej jako metoda. Generalnie praca ta poświęcona jest ideom myślenia o pożądanej, wartościowej czy „dobrej” przyszłości. I myślenie to nie jest skoncentrowane na jakimś idealnym celu – jak w typowym, klasycznym myśleniu utopijnym – tylko na środkach i sposobach urządzania rzeczywistości. Jest przeciwstawieniem się idei antyutopijnego świata, na której zdaniem Levitas – co podkreśla Shucksmith (2016, s. 3) – bazuje ideologia neoliberalizmu, czyli świata, w którym nie istnieje żadna alternatywa rozwojowa, a myślenie o „dobrym” życiu usunięto z debaty publicznej. Myślenie utopijne to właśnie wyzwanie dla hegemonii neoliberalnej. Utopia to myślenie o tym, dokąd jako społeczeństwo chcemy pójść i jak wyjść z obecnej sytuacji. Utopia nie bazuje tylko na ekstrapolacji aktualnych trendów, ale też stara się formułować bardziej całościową wizję przyszłości. Ową utopię jako metodę Levitas określa bardziej precyzyjnie jako wymaginowane ponowne stanowienie społeczeństwa (Imaginary Reconstitution of Society – IROS). Ważne jest jeszcze jedno zastrzeżenie. Otóż myślenie utopijne w powyższym ujęciu nie jest myśleniem o jakimś abstrakcyjnym modelu dobrze urządzonego społeczeństwa w ogóle. Nie jest to też myślenie o jakimś uniwersalnym modelu tego społeczeństwa, a bardziej o konkretnym miejscu (*place*). Utopia rozumiana jako metoda dotyczy działań na rzecz planowania i kształtowania określonych miejsc (*place-shaping*) rozumianych jako fragmenty przestrzeni (*space*) mających dla konkretnych ludzi określone znaczenie. Zasadniczym przejawem owych procesów kształtowania jest deliberacja, dyskusja i uzgadnianie stanowisk pomiędzy zainteresowanymi podmiotami.

Z kolei za innymi autorami (por. Amin, Thrift 2002) Shucksmith wskazuje cztery zasady społecznej solidarności, których realizacja ma wpływać na wspomniane wyżej kształtowanie miejsc. Są to kolejno: naprawa (*repair*), pokrewieństwo (*relatedness*), prawa (*rights*) oraz ponowne „zaczarowanie” (*re-enchantment*). Pierwsza z wymienionych zasad obejmuje podtrzymywanie infrastruktury, rozwój ludzkiego i społecznego kapitału, ochronę środowiska i w tym kontekście wskazuje na odpowiedzialność państwa (*state*) wobec wszystkich obywateli. Z kolei „pokrewieństwo” odnosi się przede wszystkim do sprawiedliwości społecznej, dostępności do świadczeń socjalnych, edukacji, opieki zdrowotnej, zasobów mieszkaniowych, które winny być do dyspozycji zarówno dla zasiedziałyh mieszkańców, jak i nowo przybyłych. Wreszcie „prawa” obejmują prawo do uczestnictwa wszystkich w sferze publicznej, prawo do godnego życia i respektowanie praw innych. Jednocześnie pojawiają się tutaj nowe style współrzędzenia (*governance*) odmienne od neoliberalnych przekonań o dominacji rynku i państwa. Z kolei ponowne „zaczarowanie”

to proces budowy nowych znaczeń dla kształtowanego miejsca z przekonaniem jednak, że nie można dopuścić do dominacji sposobu widzenia i znaczenia danego miejsca z perspektywy tylko jednej kategorii mieszkańców. Tu właśnie jest przestrzeń dla deliberacji i uzgadniania stanowisk.

Na podstawie scharakteryzowanych wyżej ram Shucksmith (2016, s. 11–15) rozpoczyna konstruowanie własnego projektu odnoszącego się wprost do wsi, który określony zostaje mianem „dobrej wsi” (*good countryside*). Ma to być właśnie przykład myślenia w kategoriach utopii jako metody kształtowania pożądanych cech wsi. Jako pierwsze zostają przez niego omówione – jak to określa – „kwestie moralne” (*moral questions*). Chodzi o fundamenty ładu określanego właśnie mianem „dobrej wsi”. Ma ona być typem społeczności zrównoważonej i odpornej na kryzysy (*resilient*). Odpowiedzialność za stan gospodarki powinna być podzielona między obywateli i państwo. Społeczność winna być otwarta na nowych przybyszów, a decyzje powinny być podejmowane w ramach procesów deliberacji, w które wszyscy zainteresowani byłiby włączeni. Są to podstawy jej moralnego i strukturalnego ładu. Wszyscy mieszkańcy powinni mieć możliwość realizacji swoich potrzeb, a w przypadku pojawiających się nierówności czy słabości istniejących partnerstw musiałyby interweniować państwo. Zasady moralne są przedmiotem publicznej deliberacji, w co powinny być zaangażowani intelektualiści (*academia*). Społeczność musi także uwzględniać szersze interesy (narodowe czy też globalne), nie tylko te, które mają jej mieszkańcy.

To na razie opis pewnego stanu idealnego. Na tym z reguły poprzestawały tradycyjnie rozumiane koncepcje utopijne. Jak jednak to osiągnąć, czy – jak bardziej powściągliwie podpowiada Shucksmith – „jak ruszyć w kierunku dobrej wsi”? Preferowana jest tutaj zdecydowanie metoda małych kroków, a nie wielkiej rewolucji. Rozpocząć należy od wysiłków na rzecz eliminacji rozmaitych przejawów zła (*evils*). Są nimi jednak nie jakieś metafizyczne byty, ale rozpoznane już tradycyjnie przez naukę problemy społeczne, takie jak np. ubóstwo, bezdomność, bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska, brak dostępu do edukacji czy ochrony zdrowia itp. To jednak – zdaniem Shucksmitha – najlepiej może się dokonać dzięki mechanizmowi rozwoju sieciowego (*networked development*). Jest to koncepcja bliska idei rozwoju neoendogennego (*neo-endogenous development*), która polega na łączeniu zasobów i sił wewnętrznych (właściwych danej społeczności) z siłami i zasobami zewnętrznymi (poza lokalnymi, czyli krajowymi i globalnymi). Stwarza to zaś szansę na deliberacje i kolektywne działania. W tym obszarze istotna jest rola przedstawicieli środowiska akademickiego. Ich zadaniem jest przede wszystkim prowadzenie badań oraz analiza samego dyskursu używanego w procesie deliberacji. Jednak niemniej ważne jest także odkrywanie wartości leżących u podstaw różnych

koncepcji, które są wykorzystywane we wspomnianym dyskursie. Przypomnę, że właśnie o wskazywanie wartości upominał się Wilkin.

## **6. Wizja jako metoda wsparta na wyobraźni socjologicznej i samospełniającej się przepowiedni**

Spróbujmy więc raz jeszcze już z tej perspektywy spojrzeć na propozycję Wilkina, czyli na jego apel o sformułowanie wizji rozwoju wsi polskiej. Perspektywa ta – jak trzeba przypomnieć – traktuje jej formułowanie nie jako jakiś zdefiniowany przyszły stan rzeczy i to zasadniczo odbiegający od tego, co nas aktualnie otacza, ale raczej jako metodę konstruowania przyszłego społeczeństwa. W takiej perspektywie wizja to przede wszystkim wskazanie określonych wartości, na jakich ma się opierać przyszły ład społeczny, a w związku z tym akceptacja ich różnorodności, które tworzą ramy społecznego dialogu różnych podmiotów społecznych. Czy te elementy zawarte są w omawianym przeze mnie opracowaniu – w różnych głosach autorek i autorów wypowiedzi składających się na nie?

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, warto na wstępie odwołać się do pewnej ważnej kategorii socjologicznej, którą przywołuje w swojej wypowiedzi właśnie Wilkin, a mianowicie do „wyobraźni socjologicznej”. Zatem należałoby w tym miejscu sięgnąć do rozważań, jakie w odniesieniu do tej kwestii prowadził jeden z najwybitniejszych socjologów XX w. – Charles Wright Mills (2007). Jednocześnie trzeba będzie stwierdzić, czy w ogóle odwołanie się do tej koncepcji jest w jakikolwiek sposób użyteczne dla prezentowanych tutaj rozważań, jak również samej wizji rozwoju wsi, jaka wyłania się z omawianej w tym eseju publikacji.

Chciałbym od razu stwierdzić, że w samej koncepcji Millsa istnieje pewna niedogodność w procesie wykorzystania jej w niniejszych rozważaniach. Otóż Mills adresuje swoje uwagi do pojedynczego badacza, próbując scharakteryzować, czym ma być dla niego/niej tzw. rzemiosło socjologiczne. Problem więc tkwi w tym, że publikacja, która stanowi pretekst do moich rozważań, jest wytworem zbiorowego wysiłku aż 28 różnych osób. Uważam jednak, że nie stanowi to przeszkody, aby spróbować przymierzyć przynajmniej niektóre sugestie Millsa do tej sytuacji. Przede wszystkim Mills wskazuje, że istotnym elementem wyobraźni socjologicznej jest zaufanie badacza/badaczki do własnego doświadczenia. Wyobraźnia jest ukształtowana tym wyraźniej, im bogatsze jest owo doświadczenie badawcze. Wydaje się, że w naszym przypadku ów wymóg bogatego, indywidualnego doświadczenia można przełożyć na wielość i zróżnicowanie doświadczeń całego zespołu badaczy. Bogactwo doświadczenia jednostki zostaje tutaj – w moim przekonaniu – wręcz wzmocnione bogactwem zróżnicowanych doświadczeń całego zespołu autorskiego, w którym są osoby reprezentujące środowisko akademickie (a w jego ramach różne

dyscypliny naukowej), osoby reprezentujące organizacje pozarządowe oraz osoby posiadające doświadczenia działania w strukturach politycznych i administracyjnych. Są ponadto osoby legitymujące się już długim stażem działalności czy to w środowisku akademickim, czy w życiu publicznym, jak również autorzy i autorki znajdujący się dopiero we wczesnych fazach swoich karier zawodowych i życiowych. Taki skład zespołu autorskiego zapewnia – w moim przekonaniu – podstawowy składnik wyobraźni socjologicznej, jakim jest umiejętność „zmieniania jednej perspektywy na inną, w którym to procesie powstaje adekwatny obraz całego społeczeństwa i jego elementów” (Mills 2007, s. 323). Jednocześnie taki zróżnicowany zespół autorski, prezentujący różne wizje problemu i odmienne doświadczenia badawcze, wydaje się też spełniać inny wymóg wyobraźni socjologicznej, jakim jest – według Millsa – idea „dobrej roboty”. Jak pisze: „Dobra robota w naukach społecznych nie ogranicza się dziś [...] do jednego dobrze zaprojektowanego «badania empirycznego» [...] Trzeba odnieść się do wielu badań i tam szukać punktów zaczepienia” (Mills 2007, s. 310).

Inne dwie kwestie, które charakteryzują analizy i rozważania posługujące się wyobraźnią socjologiczną, dotyczą już samego sposobu analizy rzeczywistości. Z jednej strony Mills apeluje do badaczy o szczególny rodzaj wrażliwości, podkreślając: „Jesteś uwrażliwiony na te zagadnienia, dostrzegasz je i słyszysz wszędzie” (Mills 2007, s. 323). Z drugiej zaś strony akcentuje potrzebę oglądu określonych problemów społecznych przez pryzmat doświadczeń jednostek. Píše bowiem: „Wiedz, że ludzki sens problemów publicznych trzeba odsłaniać, wiążąc go z osobistymi troskami i problemami życia jednostki. [...] W tym spektrum przebiega życie jednostki i tworzenie społeczeństwa – i w tym spektrum wyobraźnia socjologiczna ma szansę zmienić jakość ludzkiego życia w naszych czasach” (Mills 2007, s. 342). Wydaje się, że także i te wymogi są – przynajmniej w pewnym stopniu – spełnione w omawianym opracowaniu. Obecność przedstawicieli socjologii, jak również działaczy społecznych i politycznych winna gwarantować właśnie także uwzględnianie doświadczeń ludzi, którzy bezpośrednio uwikłani są w projektowane przemiany.

W rozważaniu sensowności tworzenia wizji przydatna wydaje się też inna klasyczna już koncepcja, a mianowicie idea samospełniającej się przepowiedni (*self-fulfilling prophecy*). W tradycji socjologicznej jest ona z reguły kojarzona z twórczością naukową Roberta K. Mertona. Jej istotą jest przyjęcie założenia, że rzeczywistość ma charakter obiektywny nie tylko z uwagi na fakt, iż istnieje jako taka, lecz także i z tej racji, że jest ona jakoś zdefiniowana, postrzegana czy też, że ludzie nadają jej określone znaczenie. Zatem jest to obiektywność w podwójnym sensie. W socjologii to stwierdzenie przyjmuje miano twierdzenia lub teorematu Thomasa i związane jest z analizą przeprowadzoną przez Williama Isaaca Thomasa dotyczącą procesu definiowania (przez ludzi) sytuacji, w których się znajdują,

i wynikających z tego konsekwencji. Jak podkreśla Merton (2002, s. 459): „Jeśli ludzie definiują sytuacje jako rzeczywiste, to stają się one sytuacjami rzeczywistymi”. Z kolei Piotr Sztompka określa to jeszcze mocniej, stwierdzając: „jeśli ludzie uważają coś za realne, staje się to realne dzięki realnym konsekwencjom takich przekonań” (Sztompka 2023, s. 259). Komentując twierdzenie Thomasa, Merton pisze: „Pierwsza część tego twierdzenia stanowi przypomnienie, że ludzie reagują nie tylko na obiektywne cechy sytuacji, lecz również – a czasem przede wszystkim – na jej znaczenie” (Merton 2002, s. 460). I dodaje: „publiczne definicje sytuacji (proctwa lub przewidywania) stają się nieodłączną częścią sytuacji, wpływając z kolei na późniejsze wydarzenia. Jest to cecha spraw ludzkich” (Merton 2002, s. 461). Jeszcze inny badacz, Lee Jussim, wskazuje na powszechność tego zjawiska w życiu społecznym, stwierdzając: „współczesne badania ukazują potencjalnie istotną rolę samospełniających się przepowiedni w bliskim powiązaniu i podtrzymywaniu społeczno-kulturowych stereotypów. Dlatego samospełniające się przepowiednie pojawiają się szeroko w różnych kontekstach i są głównym zjawiskiem, które łączą społeczną percepcję ze społecznym zachowaniem” (Jussim 2001, s. 13832). A zatem wprowadzenie do publicznego dyskursu wartości i pożądaných kierunków zmian wsi i rolnictwa, co jest efektem omawianego opracowania, stwarza podstawę do podejmowania określonych działań na rzecz ich realizacji.

## 7. Dyskusja

Dwie wskazane wyżej koncepcje potwierdzają więc sensowność oraz wręcz potrzebę tworzenia wizji dotyczących przyszłych stanów rzeczywistości społecznej. Uzupełniają w tym sensie omówioną wcześniej koncepcję utopii jako metody pozwalającej kreować potrzebę działań na rzecz realizacji określonych wartości w życiu społecznym. Omawiana publikacja IRWiR PAN, będąca konsekwencją pomysłu Wilkina, jest – w moim przekonaniu – dobrym przykładem realizacji takiego właśnie zadania, które powinno charakteryzować nauki społeczne. Nie tylko bowiem opis i wyjaśnianie zachodzących zjawisk i procesów, lecz także wskazywanie pożądaných stanów rzeczywistości społecznej winno charakteryzować zaangażowane nauki społeczne. Stoję na stanowisku, że proponowana tutaj koncepcja wizji jako metody, której punktem wyjścia jest omawiana publikacja (por. Halamska, Kłodziński, Stanny [red.] 2023), stwarza większe szanse niż koncepcja utopii (por. Shucksmith 2016), by wykorzystać ją w procesie podejmowania działań na rzecz pożądaných – zgodnych z prezentowanymi wartościami – zmian.

W swoich rozważaniach sięgnąłem też do klasycznych już dzisiaj koncepcji Millsa czy Mertona. Każda z nich stanowi swoistą wartość dodaną do koncepcji „wizji jako metody” w porównaniu z „koncepcją utopii jako metody”. Wykorzystując

koncepcję wyobraźni socjologicznej, wizja musi być tworzona przez wielu autorów/ autorek tak, aby uwzględniać różne perspektywy czy punkty widzenia oraz różne wartości, jak również powinna odnosić się do doświadczeń ludzi zaangażowanych w zmienianą rzeczywistość. Stąd – w moim przekonaniu – konieczna w gremium tworzącym wizję jest nie tylko obecność przedstawicieli świata nauki (akademii), ale też np. przedstawicieli rozmaitych organizacji czy instytucji reprezentujących różne środowiska społeczne. Z kolei Mertonowska koncepcja samospełniającej się prognozy wskazuje, że owa zróżnicowana wizja musi zostać spopularyzowana wśród rozmaitych aktorów społecznych, zaangażowanych w proces tworzenia zmian istniejącego porządku społecznego. Nie może więc zostać ograniczona jedynie do kręgu przedstawicieli środowiska akademickiego czy polityków podejmujących w ramach kierowanych przez nich instytucji ostateczne decyzje. Wyposażenie różnych aktorów społecznych w określone elementy wizji jest warunkiem niezbędnym do tego, aby podejmowane przez nich działania stwarzały szansę na jej realizację.

W swojej koncepcji Shucksmith (2016) jako zasadniczy mechanizm przeobrażeń przywołuje koncepcję rozwoju sieciowego (*networked development*), czyli sytuację, w której rozmaici aktorzy/interesariusze (*stakeholders*) umocowani na różnych poziomach organizacji życia społecznego (lokalny, regionalny, narodowy, ponadnarodowy) w zmuszonych procesach deliberacji uzgadniają satysfakcjonujące czy – może lepiej – aprobowane, mimo nie do końca osiągniętej satysfakcji przez wszystkich, rozwiązania określonych problemów społecznych. Uważam jednak, że koncepcja ta jest zbyt ogólnikowa w odniesieniu do opisu wspomnianego mechanizmu. Wydaje się, że warto ją poszerzyć o szczegółowo opracowane propozycje, które mają przede wszystkim gwarantować aktywny udział przedstawicieli lokalnych, zainteresowanych bezpośrednio zmianami społeczności w całym procesie. Na tę perspektywę zwraca uwagę np. koncepcja tzw. rozwoju kontestowanego Philipa McMichaela ([red.] 2010) (por. szerzej na ten temat: Foryś, Górlach 2023, s. 302–305). Z kolei inna perspektywa (por. Fung, Wright 2003) określana mianem koncepcji wzmocnionej demokracji uczestniczącej (*empowered participatory governance*) zwraca uwagę na istotny element, jakim jest uczestnictwo i współzrządzenie, stanowiące istotę procesu podejmowania decyzji (por. szerzej na ten temat: Foryś, Górlach 2023, s. 309–316). I wreszcie kolejna perspektywa, która wydaje się najszersza i uwzględniająca w procesach kształtowania przemian nie tylko instytucjonalnie zdefiniowanych aktorów, lecz także ruchy społeczne, to koncepcja tzw. pola wieloorganizacyjnego (*multiorganizational field*) (por. szerzej na ten temat: Foryś, Górlach 2023, s. 316–321). Koncepcja ta wsparta jest na sześciu następujących przesłankach: 1) idei „pola” rozumianego jako całokształt relacji pomiędzy konkretnymi aktorami; 2) idei „pola” jako szczególnej dziedziny funkcjonalnej posiadającej określone granice („pole organizacyjne”); 3) idei „pola” jako centrum

dialogu i dyskusji; 4) idei „pola” rozumianego jako arena władzy i konfliktu; 5) idei „pola” jako instytucjonalnej sfery gry interesów; 6) idei „pola” jako ustrukturalizowanej sieci relacji. Prowadzi to do wniosku, że: „koncepcja pola organizacyjnego czy też wieloorganizacyjnego, może być użyteczna we wzajemnym powiązaniu problematyki rozwoju społecznego i ruchów społecznych. Jednym z jej walorów [...] jest to, że operuje ona na poziomie mezospołecznym i doskonale nadaje się do analiz funkcjonowania społeczności lokalnych i organizacji działających w tym otoczeniu” (Foryś, Gorlach 2023, s. 321).

Dlaczego to właśnie koncepcja debaty, dyskusji, deliberacji – także użytecznych w sytuacji władzy, konfliktu, kontestacji czy walki o interesy – jest tak istotna, co we wszystkich tych koncepcjach zostaje podkreślane, w analizach mechanizmów przeobrażeń i rozwiązywania problemów społecznych? Uważam, że aby odpowiedzieć na to pytanie, warto przywołać jeszcze jedną klasyczną (obok koncepcji Millsa i Mertona) perspektywę, która pozwoli nam wyjaśnić, dlaczego zaprezentowane wcześniej idee deliberacji i uzgadniania polityk w życiu publicznym są tak ważne. Mam na myśli klasyczną koncepcję psychologiczną Kurta Lewina znaną właśnie jako teoria pola (*field theory*).

Morton Deutsch (1968, s. 406–417), podsumowując znaczenie teorii Lewina dla psychologii, wskazuje na cztery istotne – jego zdaniem – elementy. W teorii pola zwraca się szczególną uwagę na to, że działająca jednostka musi uwzględniać to, co istnieje w sensie psychologicznym, co jawi się ludziom jako istniejąca rzeczywistość. Te elementy tworzą właśnie owo pole czy też inaczej – przestrzeń życia i działania człowieka. W perspektywie teorii pola uwaga zostaje zwrócona bardziej na systemowe niż historyczne uwarunkowania ludzkich działań. Wyobrażenia psychologiczne i działania tworzą więc system uwarunkowań mający charakter dynamicznego *equilibrium* wchodzącego w relacje ze swoim otoczeniem (środowiskiem). Znaczenie teorii Lewina uwydatnia Richard D. Kettner-Polley (2000, s. 1014), wskazując, że „[p]oczątki koncepcji partnerskiego zarządzania, budowy zespołów, informacji zwrotnej, procesu konsultacji oraz interwencji trzeciej strony leżą zarówno w teoretycznych, jak i empirycznych pracach Lewina i jego współpracowników”. W kontekście naszych rozważań szczególnie istotne wydaje się stwierdzenie, że działania zgodne z określonymi regułami są bardziej prawdopodobne w sytuacji, gdy reguły te są właśnie efektem procesów debaty i uzgadniania stanowisk przez różnych aktorów. Stwierdzenie to wprost wynika z koncepcji Lewina dotyczącej zmiany wywołanej społecznie (*socially induced change*). Jak podkreśla Deutsch (1968, s. 410): „Rozróżnienie pomiędzy własnymi i wywołanymi siłami sprawczymi jest zastosowane do wyjaśnienia, dlaczego pracownicy są zwykle szczęśliwsi i bardziej produktywni, kiedy mogą uczestniczyć w decyzjach, które mają wpływ na ich pracę”. Odnosząc się do omawianego w tym artykule problemu, to właśnie



uzgodnienie przez różne podmioty społeczne w procesie deliberacji i ucierania stanowisk określonych reguł dotyczących przemian obszarów wiejskich staje się gwarantem ich przestrzegania.

## 8. Podsumowanie

Omawiana w tym eseju publikacja prowokuje – jak widać – nie tylko do oceny zawartych w niej treści, ale też do stawiania pytań o sens takich inicjatyw. Ta druga kwestia wydała mi się daleko bardziej istotna aniżeli sama ocena poglądów poszczególnych autorów i autorek. Przeprowadzone powyżej rozumowanie potwierdza – w moim przekonaniu – jak najbardziej sens takiego przedsięwzięcia. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że nie wszyscy jego uczestnicy byli co do tego przekonani. Dowodem na to, na co zwracałem uwagę w części, w której pokrótce zaprezentowałem przesłania poszczególnych autorek i autorów, były swoiste asekuuracyjne wypowiedzi wskazujące na konieczność „realizmu” własnych postulatów, potrzebie oparcia ich na obserwowanych tendencjach przemian, unikania „fantasmagorii” itp. Tym bardziej należy więc podkreślić, że spora grupa uczestniczek i uczestników projektu dostosowała się jednak do apelu pomysłodawcy.

Okazało się także, że rozważania dotyczące wizji czy utopii mają w naukach społecznych (socjologii) bogatą tradycję. Istotne jest jednak to, że dokonała się w ich obrębie w ostatnich latach zasadnicza zmiana. Koncepcja utopii utraciła swoje znaczenie jako idea jakiegoś stanu idealnego, która jest niezwykle trudna (jeśli w ogóle możliwa) do zrealizowania. Zamiast tego zwrócono uwagę, że utopię można traktować jako swoistą metodę działania. Polega ona na tym, iż konstruowanie kształtu przyszłości jest nie tyle wskazywaniem jakiegoś niemożliwego do osiągnięcia ideału, ile pewnym drogowskazem, jak orientować społeczne działania na rzecz zmiany istniejącego stanu rzeczy.

W tym eseju przywołana zastała koncepcja Shucksmitha. Ten brytyjski uznany badacz problemów wsi, opierając się na koncepcjach innych, przywoływanych przez niego autorów, zaproponował koncepcję utopii jako ważną metodę analizy przemian obszarów wiejskich. Jej istota polega na pobudzaniu do działania na rzecz realizacji ideału „dobrej wsi” (*good countryside*). Zgadając się generalnie z kierunkiem rozumowania zaproponowanym przez Shucksmitha, uważam jednocześnie, że koncepcja utopii jako metody jest zaawansowana w sposób niewystarczający. Dlatego zaproponowałem, wykorzystując ideę Wilkina, wprowadzenie na jej miejsce koncepcji wizji jako metody, która – w odróżnieniu od koncepcji utopii jako metody – jest wzbogacona o trzy zasadnicze elementy, tj. koncepcję wyobraźni socjologicznej, koncepcję samospełniającej się przepowiedni oraz przesłanie zawarte w psychologicznej teorii pola. Są to koncepcje już uznane za klasyczne, co

może zostać odebrane jako swoista prowokacja we współczesnym dyskursie socjologicznym, który kładzie nacisk na poszukiwanie coraz to nowych rozwiązań i pomysłów. Niemniej jednak zawierają one istotne przesłania odwołujące się do potrzeby wieloaspektowego oglądu rzeczywistości społecznej i wiązania go z doświadczeniami ludzi, potrzeby wprowadzania wyników tego oglądu do publicznego dyskursu angażującego wielu aktorów społecznych i wreszcie kładzenia nacisku na potrzebę uzgadniania stanowisk adwersarzy – jako na jedyną rzetelną gwarancję przestrzegania podjętych ustaleń przez wszystkich uczestników dyskursu. Zawsze jednak punktem wyjścia do takiego procesu jest sformułowanie jakiejś wizji rzeczywistości oraz ujawnienie kryjących się za nią wartości. I na tym właśnie polega wielka waga omówionej w tym eseju publikacji.

## Bibliografia

- Albert E.M. (1968). Value systems. W: D.L. Sills (red.). *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 16 (s. 287–291). New York: The Macmillan Company & The Free Press.
- Amin A., Thrift N. (2002). *Cities: Reimagining the Urban*. Cambridge: Polity Press.
- Bogusław R. (2000). Utopian analysis and design. W: E.F. Borgatta, R.J.V. Montgomery (red.). *Encyclopedia of Sociology*, t. 5 (s. 3201–3206), wyd. 2. New York–Detroit–San Francisco–London–Boston–Woodbridge CT: Macmillan Reference USA.
- Budzich-Tabor U. (2023). Polska wieś: odporna i elastyczna. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 15–24). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_2.
- Buzek J. (2023). Polska wieś 2044: ku samowystarczalności energetycznej. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 25–28). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_3.
- Cazes B. (2001). Utopias: Social. W: N.J. Smelser, P.B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 24 (s. 16123–16127). Amsterdam–Paris–New York–Oxford–Shannon–Singapore–Tokyo: Elsevier.
- Deutsch M. (1968). Field theory. W: D.L. Sills (red.). *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 5 (s. 406–417). New York: The Macmillan Company & The Free Press.
- Drygas M. (2023). Wieś 2044. Rewolucyjne zmiany w sektorze rolnictwa i gospodarce żywnościowej. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 29–32). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_4.
- Duriasz-Bułhak J. (2023). Polska wieś 2044. Między dystopią a utopią. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 33–38). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_5.
- Foryś G., Gorlach K. (2023). *Rozwój jako ruch społeczny. Wykłady o ruchach społecznych i rozwoju zrównoważonym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Fung A., Wright E.O. (2003). *Deepening Democracy: Institutional Innovations in Empowered Participatory Governance*. London–New York: Verso.
- Gorzela G. (2023). Polska wieś 2044 – wizja niespecjalisty. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 39–44). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_6.
- Halamska M. (2023). Deklinacja wizji. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 45–52). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_7.
- Halamska M., Kłodziński M., Stanny M. (2023). Wizje po przejściach. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 7–14). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_1.
- Halamska M., Kłodziński M., Stanny M. (red.) (2023). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5.
- Hałasiewicz A. (2023). Wizja wsi 2044 – od wiejskości do lokalności. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 53–56). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_8.
- Jasiński J. (2023). Rzeczpospolita produktów regionalnych. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 57–66). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_9.
- Jussim L. (2001). Self-fulfilling prophecies. W: N.J. Smelser, P.B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 20 (s. 13830–13833). Amsterdam–Paris–New York–Oxford–Shannon–Singapore–Tokyo: Elsevier.
- Kaleta A. (2023). Wieś jako obiekt pożądania. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 67–72). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_10.
- Kalinowski S. (2023). Wieś 2044: koniec z wykluczeniem społecznym czy inne jego wymiary? W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 73–78). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_11.
- Kamiński R. (2023). Wybrane wyzwania klimatyczne i społeczne polskiej wsi 2044. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 79–86). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_12.
- Karp D.R. (2000). Values theory and research. W: E.F. Borgatta, R.J.V. Montgomery (red.). *Encyclopedia of Sociology*, t. 5 (s. 3212–3227), wyd. 2. New York–Detroit–San Francisco–London–Boston–Woodbridge CT: Macmillan Reference USA.
- Kateb G. (1968). Utopias and utopianism. W: D.L. Sills (red.). *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 16 (s. 267–271). New York: The Macmillan Company & The Free Press.
- Kettner-Polley R.D. (2000). Field theory. W: E.F. Borgatta, R.J.V. Montgomery (red.). *Encyclopedia of Sociology*, t. 2 (s. 1012–1018), wyd. 2. New York: Macmillan Reference USA.

- Komorowski Ł. (2023). *Smart village*, czyli wieś przyszłości. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 87–92). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_13.
- Levitas R. (2012). *Utopia as a Method: The Imaginary Reconstitution of Society*. London: Palgrave Macmillan.
- McMichael P. (red.) (2010). *Contesting Development: Critical Struggles for Social Change*. New York–London: Routledge.
- Merton R.K. (2002). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mills C.W. (2007). *Wyobraźnia socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Orłowski W. (2023). Cichej rewolucji ciąg dalszy. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 93–98). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_14.
- Plewa J. (2023). Polska wieś 2044. Świadomość i wiedza kluczem rozwoju. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 105–112). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_16.
- Poczta W. (2023). Rolnictwo w rozwoju polskiej wsi 2044. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 113–120). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_17.
- Raszeja E. (2023). Krajobraz wsi – od „wypełniania” przestrzeni do kreowania wizji. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 121–126). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_18.
- Rezsóhazy R. (2001). Values: Sociology of. W: N.J. Smelser, P.B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 24 (s. 16153–16158). Amsterdam–Paris–New York–Oxford–Shannon–Singapore–Tokyo: Elsevier.
- Rich G.P. (1995). Values and value systems. W: F.M. Magill (red.). *International Encyclopedia of Sociology*, t. 2 (s. 1473–1477). London–Chicago: Fitzroy Dearborn Publishers.
- Rosner A. (2023). Wieś i przestrzeń wiejska za 20 lat. Co jest zdeterminowane, co prawdopodobne, a co (i dlaczego) niepewne. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 127–132). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_19.
- Shucksmith M. (2016). Re-imagining the rural: From rural idyll to good countryside. *Journal of Rural Studies*, 59, 163–172. DOI:10.1016/j.jrurstud.2016.07.019.
- Sufin-Jacquemart E. (2023). Czy w 2044 możemy wciąż mówić o „polskiej wsi”? W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 133–140). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_20.
- Szacki J. (2002). Utopia. W: W. Kwaśniewicz i in. (red.). *Encyklopedia socjologii*, t. 4 (s. 284–288). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki J. (2000). *Spotkania z utopią*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Szacki J. (1968). *Utopia*. Warszawa: Iskry.
- Sztompka P. (2023). *Wiarygodność. Sekret dobrych relacji*. Kraków: Znak.

- Śpiewak R. (2023). Mniej. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 141–146). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_21.
- Tański A. (2023). Wizja polskiego rolnictwa do roku 2044. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 147–150). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_22.
- Wieliczko B. (2023). Czy wizja dla obszarów wiejskich w UE jest skrojona dla Polski? Wiejski wymiar polityki. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 151–155). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_23.
- Wilczyński R. (2023). PółWieś 2044. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 157–163). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_24.
- Wilkin J. (2023). O potrzebie i zasadach tworzenia wizji rozwoju polskiej wsi. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 165–171). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_25.
- Wilkin J. (red.) (2005). *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*. Warszawa: Fundusz Współpracy.
- Williams R.M. (1968). The concept of values. W: D.L. Sills (red.). *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 16 (s. 283–287). New York: The Macmillan Company & The Free Press.
- Zegar J.S. (2023). Co i jak określa wizję wsi 2044. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 173–179). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-83-89900-71-5\_26.
- Ziółkowski M. (2002). Wartości. W: W. Kwaśniewicz i in. (red.). *Encyklopedia socjologii*, t. 4 (s. 289–297). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Zwęglińska-Gałecka D. (2023). Okołołomopolitalna wieś klasy średniej. W: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.). *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* (s. 181–186). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/978-8389900-71-5\_27.

## Vision as a Method?

**Abstract:** The author argues that there is a need to re-think the idea of “vision as method” based on the recent book published in Poland in 2023: *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju*, edited by M. Halamska, M. Kłodziński and M. Stanny. It is showed that “vision as a method” is a more useful than “utopia as a method” concept, developed recently in 2016 by M. Shucksmith in his article “Re-imagining the rural: From rural idyll to good countryside”. It is based, contrary to the “utopia as a method”, on the ideas of C.W. Mills’ “sociological imagination”, R.K. Merton’s perspective of “self-fulfilling prophecy” as well as K. Lewin’s “field theory”. Therefore the brief analysis of basic messages contained in the *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju* book as founded on the idea of “sociological imagination” has been presented. Moreover, the argument that main messages from the book should be distributed among various social actors in order to put them on the path of “self-fulfilling prophecies” has been developed. Finally, the results of the deliberation, i.e. the possible reconciliation of positions might have been considered, according to the “field theory” message, as relatively stable solutions of analysed social problems.

**Keywords:** utopia, vision, sociological imagination, self-fulfilling prophecy, deliberation.